

Prastary piastowski gród odznaczony Orderem Sztandaru Pracy I klasy

Edward Gierek w Bytomiu

Wizyta w hucie „Zygmunt” * Spotkanie z kombatanami



(P) Edward Gierek przebywał 24 bm. w Bytomiu, gdzie odbyła się uroczystość dekoracji miasta Orderem Sztandaru Pracy I klasy. Na zdjęciu: podczas uroczystości. Z prawej — I sekretarz KM PZPR w Bytomiu Klemens Kurek.

(P) 24 bm. I sekretarz KC PZPR — Edward Gierek był gościem klasy robotniczej i mieszkalców Bytomia. Prastary piastowski gród, który przez wieki był ostoją polskości śląskiej ziemi, a obecnie rzeźbą pracą całego społeczeństwa wnoszący istotny wkład w socjalistyczny rozwój kraju — odznaczony został Orderem Sztandaru Pracy I klasy.

W godzinach porannych, w towarzystwie gospodarzy woj. katowickiego z członkiem Biura Politycznego KC, I sekretarzem KW PZPR w Katowicach — Zdzisławem Grudniem, I sekretarz KC odwiedził załogę ponad 120-letniej huty „Zygmunt”, dziś nowoczesnej „fabryki hut”, aktywnie uczestniczącej w realizacji programu kompleksowej rekonstrukcji i rozbudowy polskiej bazy metalurgicznej.

Tu powstały m.in. urządzenia walcownic „Konin” i „Cedler”, obiektów finalnych huty „Katowice”. Aktualnie montowane są potężne walcarki dla nowego wydziału huty „Nowotko”, agregaty do cięcia blach

dla „Bieruta”. W br. „Zygmuntowcy” podwajają swoją ofertę eksportową, przygotowując urządzenia dla Związku Radzieckiego i innych krajów socjalistycznych, kompletnie walcownicą drobna dla Szwajcarii, potężne młoty pneumatyczne dla hut japońskich, brytyjskich, argentyńskich, indyjskich itd.

Gorąco witany przez robotniczy kolektyw E. Gierek zapoznał się z pracą najmłodszego w bytomskiej hucie wydziału budowy maszyn hutniczych nr 3, gdzie zainstalowano niezwykle precyzyjne, sterowane numerycznie urządzenia. Kierownik wydziału — inż. Ernest Grzesik informuje, że oddany do użytku w ub.r. obiekt przed kilkoma tygodniami osiągnął swoją zdolność produkcyjną 7,5 tys. ton maszyn i urządzeń w skali ro-

cznej, co zwiększyło potencjał huty prawie o jedną trzecią. I sekretarz KC zapoznał się z planami dalszego rozwoju huty „Zygmunt” i jej macierzystej dzielnicy — Łagiewniki, a także z programem produkcyjnym Zjednoczenia „Hutmasz”. Na pożegnanie — serdeczne rozmowy z robotnikami. Formierz —

(A) DOKOŃCZENIE NA STR. 2

I sekretarz KC PZPR przyjął premiera NRD

(P) W dniu 24 bm. I sekretarz KC PZPR Edward Gierek z udziałem członka Biura Politycznego KC PZPR, prezesa Rady Ministrów Piotra Jaroszewicza przyjął przebywającego w Polsce z przyjacielską wizytą członka Biura Politycznego KC SED, przewodniczącego Rady Ministrów NRD Willi Stophę.

W toku serdecznej, przyjacielskiej rozmowy omawiano główne kierunki dalszego zacieśniania stosunków bliższej przyjaźni, jakie łączą Polskę i NRD. Szczególnie wiele uwagi poświęcono sprawom rozszerzenia wzajemnej współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej. Podkreślono, że dalszy rozwój tej współpracy leży w interesie obu narodów i stanowi wkład Polski i NRD do realizacji programu socjalistycznej integracji w ramach RWPG.

Obecni byli ambasadorowie obu krajów Jerzy Gawrysiak i Guenter Sieber.

W siedzibie Rządu odbyła się pod przewodnictwem premierów Piotra Jaroszewicza i Willi Stophę rozmowa plenarna. Ich tematem były zagadnienia bieżącej i długofalowej współpracy gospodarczej, naukowej i technicznej pomiędzy obu krajami. Premierzy pozytywnie ocenili dotychczasowy rozwój wzajemnych stosunków, których podstawa są postanowienia układu o przyjaźni i współpracy pomiędzy PRL i NRD. Doniosłe znaczenie dla rozszerzenia i pogłębienia obopólnie korzystnej współpracy mają spotkania przywódców bratnich partii Ed-

Edward Gierek przyjął Karoly Nemetha

(P) I sekretarz KC PZPR Edward Gierek przyjął w dniu 24 bm. przebywającego w Polsce na zaproszenie KC PZPR, członka Biura Politycznego, sekretarza KC Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej Karoly Nemetha.

W rozmowie uczestniczył członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Edward Babiuch.

Tematem rozmowy były kierunki dalszego zacieśniania współpracy między PZPR i WSPR. Omawiano także wzajemne zagadnienia rozwoju wszechstronnej, przyjacielskiej współpracy między Polską i Węgrami a zwłaszcza związane z realizacją ustaleń przyjętych w toku rozmów Edwarda Gierka z Janosem Kadarem.

Obecny był ambasador WRL József Garamvolgyi.

Spotkanie przebiegało w serdecznej, przyjacielskiej atmosferze.

W czasie pobytu w Polsce w dniach 23-24 bm. Karoly Nemeth, któremu towarzyszył kierownik Wydziału Organizacji Partyjnych i Masowych KC WSPR — Tibor Baranyai, odbył rozmowy z Edwardem Babiuchem. Przedmiotem rozmów były głównie problemy współpracy między PZPR i WSPR. Poinformowano się wzajemnie o realizacji uchwał VII Zjazdu PZPR i XI Zjazdu WSPR oraz o sytuacji społeczno-gospodarczej w obu krajach. Wyrażono poglądy na niektóre zagadnienia międzynarodowe, podkreślono potrzebę dalszego umacniania i wszechstronnego rozwoju współpracy socjalistycznej — głównego czynnika walki o pokój i odprężenie międzynarodowe.

W spotkaniu uczestniczyli również: sekretarz KC PZPR Zdzisław Zandorowski, kierownik Wydziału Organizacyjnego KC Krystyn Dąbrowska i zastępca kierownika Wydziału Zagranicznego KC Lucjan Pińkowski.

24 bm. Karoly Nemeth spotkał się z sekretarzem KC, I sekretarzem Komitetu Warszawskiego PZPR Alojzym Karoszką oraz członkami Sekretariatu KW. (PAP)

warda Gierka i Ericha Honeckera.

Wyrazem pomyślnie rozwijającej się współpracy Polski i NRD jest stały wzrost obrotów towarowych, które w roku 1978 wzrosły 2,5-krotnie w stosunku do 1971 roku. Wysoko oceniono zwłaszcza postęp w kooperacji i specjalizacji produkcji; do stały z tego tytułu we wzajemnych obrotach przekraczają już 20 proc.

Szybki rozwój społeczno-gospodarczy Polski i NRD — podkreślono w czasie rozmów — stwarza coraz większe możliwości dalszego intensyfikowania

(B) DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Po haniebnym wyroku w Duesseldorfie

Powszechne oburzenie w NRD

Od stałego korespondenta
ANDRZEJA OSIECKIEGO

Berlin, 24 kwietnia
(P) Fala protestów przeciwko skandalicznemu wyrokowi sądu przysięgłych w Duesseldorfie w sprawie zbrodniarzy z Majdanku ogarnęła szerokie rzesze społeczeństwa NRD.

Powszechnie wyraża się oburzenie z powodu niezwyklej tolerancji zachodniemieckiej Trybunału, a zarazem piętnuje zwolenników przedawania zbrodni hitlerowskich i zbrodni przeciw ludzkości. W licznych artykułach i komen-

Spotkamy się w 1-majowym pochodzie

(P) Za kilka dni spotkamy się na pochodzie. Chcemy na łamach „Życia” przedstawić szereg ludzi, spośród wielu tysięcy, którzy razem maszerować będą Pierwszego Maja. Tych wyróżniających się swoją pracą zawodową i społeczną, swoją działalnością i postawą. Z nimi spotkamy się w 1-majowym pochodzie.



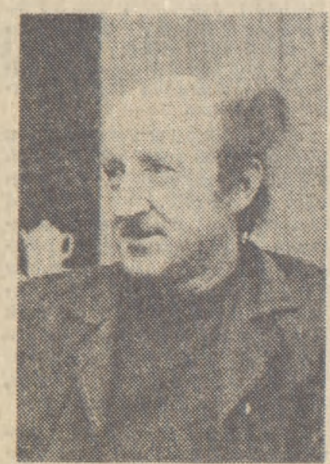
Edward Gągała — byrgadzista Huty Warszawa

Ludzie z oddziału pomiarów elektrycznych Huty Warszawa muszą znać cały zakład niemal na pamięć. Od nich zależy działanie urządzeń napędowych w walcowniach, agregatów sterujących we wszelkich maszynowniach i wielu innych instalacjach elektrycznych. Edward Gągała — byrgadzista elektroniki ze wspomnianego oddziału ma więc, wraz ze swoimi kolegami, pełne ręce roboty.

— Współpracujemy, z reguły, z wydziałami remontowymi huty — mówi byrgadzista Gągała, gdy oni naprawiają maszyny, my konserwujemy elementy elektryczne. Potem jeszcze musimy wyregulować cały układ przed uruchomieniem urządzeń. Stąd często zostajemy w pracy dłużej, chodzi o to, aby maszyny stały jak najkrócej. Zawsze też musimy być do dyspozycji, czasem nawet w dni świąteczne. Jak dotąd jednak, a pracuję w „Warszawie” 16 lat, w każde Majaowe Święto, wraz z całą naszą załogą brałem udział w manifestacji.

Edwarda Gągałę zna wiele osób w hucie, co najmniej lubią go i cenią za solidną pracę. Koledzy z brigady zawsze mogą liczyć na jego pomoc. I to nie tylko przy wykonywaniu codziennych zadań, ale też przy poszukiwaniach nowych rozwiązań, ułatwiających pracę czy zwiększających bezpieczeństwo. Sam przeszedł na koniec wiele wniosków racjonalizatorskich, jeszcze więcej usprawnień wprowadził do swojej pracy — już bez zgłaszania ich komisjom.

— Często przychodzą mi do głowy ciekawe pomysły, ale nie mam czasu ich opisywać — mówi byrgadzista. Wprowadzam je więc w życie, bo najważniejsza dla mnie sprawa jest dobra, wydajna praca.



Antoni Czerwinski — dyspozytor z „Waryńskiego”
Fot. Ryszard Przedowski

Niewiele osób może pochwalić się trzydziestoletnim stażem w jednym zakładzie. Antoni Czerwinski przyszedł do „Waryńskiego” mając 16 lat, pracował na różnych stanowiskach, jednocześnie uzupełniając swoje wykształcenie. Prawie do piętnastu lat, jako dyspozytor d.s. produkcji, pełnił odpowiedzialną funkcję. Kieruje dostawami części elementów na każdy wydział montażowy, kontroluje wywyższanie się z dostaw innych partnerów w kombinacie, bez których nie powstałby żaden koparko, utrzymuje ścisłe kontakty z kooperantami itd.

— Codziennie muszę wiedzieć, na bieżąco, jakie zapasy mamy jeszcze w magazynach — tłumaczy dyspozytor Czerwinski — czego zaczyna brakować, kogo montować o dostawę, jak zorganizować transport „alarmowy”. Teoretycznie — mógłbym siedzieć za biurkiem i analizować tylko raporty z wydziałów i magazynów. Ale wolę osobiście wszystko zobaczyć (wiadomo: pańskie okno...), a m. in. od moich decyzji zależy praca zakładu.

O dyspozycjach Czerwinskiśm wiadomo jedno — na jego solidność można zawsze liczyć. Każdy sora. kłótnia trafia do niego jest załatwiana niemal od ręki. — Mam zasadę — mówi dyspozytor — nie nie odkładać do jutra, bo jutro znajdą się następne problemy.

Na tym, jako instruktor zapracował, jako instruktor zapracował, jako instruktor zapracował. Stąd młodzi w „Waryńskim” mają naomity wzór do naśladowania. Znamy też z udziału we wszystkich pracach społecznych, czy to w zakładzie, czy na Woll.

(kmk)

Wyjazdowe posiedzenie egzekutywy KW PZPR w Radomiu

Praca terenowej instancji partyjnej i administracji państwowej w rejonie Przysuchy

Informacja własna

(R) Pod przewodnictwem I sekretarza KW partii w Radomiu Janusza Prokopiaka odbyło się w Borkowicach wyjazdowe posiedzenie egzekutywy KW PZPR dotyczące oceny pracy terenowych instancji partyjnych i administracji państwowej w rejonie Przysuchy. W godzinach przedpołudniowych członkowie egzekutywy odwiedzili gminy Gowarczów, Borkowice, Gielniów, Drzewicę, Wia-

ławę, Kłwów, Potworów, Rusinów oraz Przysuchę, zapoznając się z realizacją przyjętego przed dwoma laty programu umacniania gminy w woj. radomskim.

Mimo postępu w wielu dziedzinach życia społecznego i gospodarczego egzekutywa uznała, że jest on znikomym w stosunku do stawianych zadań przed terenowymi instancjami partyjnymi i kierownictwem aktywnym i kierownictwem gmin. Wiele zastrzeżeń budzi tempo scalania gruntów, słaba organizacja najpilniejszych inwestycji wiejskich. Krytyczne uwagi dotyczyły wyglądu obszarów gospodarskich oraz nieporządków panujących w magazynach.

Zróżnicowanie można doszukiwać się w braku środków przywożących rozwój tej najbardziej zaniedbanej części województwa. Ale trzeba by również wiedzieć w bardzo małej aktywności gospodarzy gmin, dotyczącej wypracowania własnych, skutecznych metod w uzyskaniu szybszego postępu.

Egzekutywa KW PZPR postanowiła poświęcić najbliższe posiedzenie Sekretariatu KW partii analizie rozwoju gospodarczego regionu przysuskiego i wypracowaniu metod systemu działań prowadzącego do likwidacji istniejących niedogadów. (am)

Polska konfekcja dla ZSRR

(P) W Moskwie zakończył się akwizycyjny pokaz polskiej odzieży oferowanej do kontraktacji na rok 1980. Podpisanie kontraktów nastąpi na międzynarodowych targach w Poznaniu. ZSRR sprowadza odzież z 26 krajów, jednakże udział Polski w tym imporcie jest niewielki (25 proc.). Polska konfekcja ma wyrobioną markę u naszych wschodnich sąsiadów. Zakupy są coraz większe. Szczególnie wysoka dynamika eksportu osiągnął nasz przemysł odzieżowy w roku minionym, sprzedając do Związku Radzieckiego prawie o 25 proc. więcej towarów niż w roku poprzednim. Przedsiębiorstwo Handlu Zagranicznego „Textilimpex-Confexim” organizuje w ZSRR liczne imprezy reklamowo-promogandowe. Najbliższe z nich będzie kilkakrotnie powtórzona rewiu polskiej mody w Moskwie. Bogata kolekcja odzieży prezentuje się na organizowanej w lipcu wielkiej wystawie „Sdelano w Polsce”.

Przemówienie Edwarda Gierka

— str. 2

Dziecko w latach II wojny światowej

Przygotowania do międzynarodowej sesji naukowej

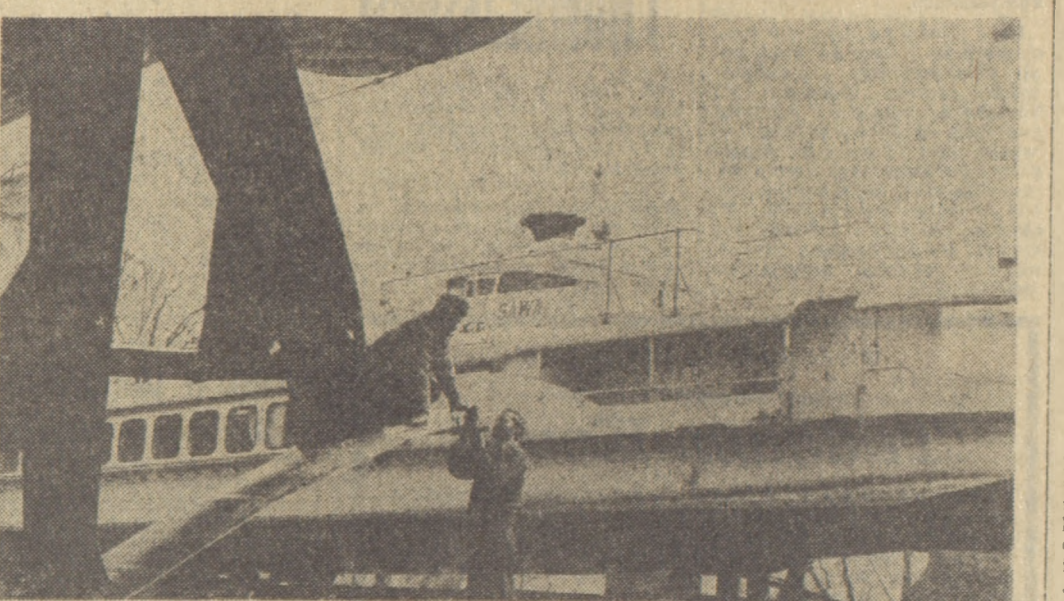
Spotkanie w Belwederze

(P) 24 bm. przewodniczący Rady Państwa Henryk Jablonski przyjął ministra sprawiedliwości, przewodniczącego Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce, Jerzego Bafię, przewodniczącą Rady Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa ministra Janusza Wieczorka i dyrektora Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce, Czesława Pilichowskiego, którzy poinformowali o organizowanej w dniach 26-28 kwietnia 1979 r. w Warszawie międzynarodowej sesji naukowej nt. „Dziecko w latach II wojny światowej”.

Sesja odbywa się w ramach obchodów Międzynarodowego Roku Dziecka. Podejmie ona problematykę zbrodni hitlerowskiej wobec dzieci i młodzieży oraz walki narodów o ich ocalenie przed biologiczną zagładą i germanizacją, a także tematykę udziału młodzieży w walce przeciwko faszystyzmowi. W czasie spotkania podjęte zostaną także problemy związane z nieprzekazywaniem zbrodni hitlerowskiego ludobójstwa, w tym również aktów przestępnych dokonanych na dzieciach. Sesja zwróci uwagę na sprawę rozwoju międzynarodowej ochrony praw dziecka. Uczestnicy sesji zapoznają się także z realizacją idei upamiętnienia milionów pomordowanych dzieci w formie budowy Pomnika — Szpitala Centrum Zdrowia Dziecka.

Przewodniczący Rady Państwa Henryk Jablonski prosił o przekazanie uczestnikom sesji pozdrowień od władz PRL podkreślili, że tragiczne doświadczenia Polski w latach II wojny światowej i okupacji hitle-

rowskiej, w świetle zbliżającej się 40 rocznicy agresji III Rzeszy na Polskę i 35 rocznicy rozgromienia faszystów są okazją do głębokiej refleksji nad tym, czym był i do czego doprowadził faszizm. Wyraził przekonanie, że dońbek sesji będzie istotnym wkładem w pogłębienie rozumienia praw człowieka, w szczególności praw dziecka oraz idei wychowania społeczeństw w duchu pokoju, a tym samym będzie wkładem w realizację postanowień Aktu Końcowego KBWE. (PAP)



Biała flota. Duża atrakcja dla turystów i wczasowiczów przebywających latem na Wybrzeżu stanowią przejażdżki wodolotami i statkami spacerowymi, należącymi do „Żegludgi Szczecińskiej”. Już wkrótce rozpoczną one regularne rejsy. Obecnie trwają ostatnie przeglądy urządzeń na jednostkach.

TEMAT DNIA

Nadrabianie zaległości

Wbrew początkowym, pesymistycznym obawom I kwartał w gospodarce woj. radomskiego wypadł znacznie lepiej niż się początkowo spodziewano. Niestety, wielomilionowych zaległości produkcyjnych nie da się tak szybko odrobić. Szczególnie w sytuacji gdy transport odrabia zaległości przewozowe oraz występują kłopoty z regularnymi dostawami podstawowych surowców i materiałów pomocniczych.

Stopniowe odrabianie zaległości produkcyjnych, szczególnie w wytwarzaniu towarów przeznaczonych na potrzeby rynku i eksportu, jest ważnym społecznym zadaniem dla wszystkich załóg będących z różnych przyczyn „dłużnikami” gospodarki narodowej. Z drugiej jednak strony należy równocześnie pamiętać, że odrabianie zaległości nie można dokonywać „na siłę”, kosztem zwiększenia ilości godzin nadliczbowych czy przekraczania planowanego stanu zatrudnienia. Jest to niezgodne z zasadami racjonalnego, efektywnego gospodarowania. Prawda, że często wybór jest trudny. Niestety, również często — konieczny.

„Wojewódzki sztab d/s przemysłu”, który od pewnego czasu regularnie zbiera się w Urzędzie Wojewódzkim pomaga w rozwiązywaniu niektórych problemów. Np. w przypadku Cementowni „Przysiaż”, która od miesięcy boryka się z kłopotami z wysyłką cementu skutecznie wystąpiono do PKP o zwiększenie dostaw wagonów, zwrócono się do wielu klientów, aby odbierali cement własnymi samochodami itp. Zdecydowano przyjąć w surowszym trybie niektórych spółdzielni, które narzekają na trudności w zdobyciu niezbędnych do produkcji materiałów i surowców. Jednocześnie jednak uznano, że większa niż dotychczas pomoc muszą okazać spółdzielcom władze WZSP.

Za kilka dni koniec kwietnia. Można spodziewać się, że zaległości produkcyjne w przemyśle znów się zmniejszą. Lepsze zaawansowanie robót powinni uzyskać także budowlani oraz ich „pomocnicy”, od których pracy zależy bieżący front robót montażowych w budownictwie mieszkaniowym wiosną i latem br. Nie można więc niczego odkładać do jutra, do maja czy czerwca, gdyż wtedy może być za późno, aby myśleć o pełnym wykonaniu tegorocznych zadań.

TMZ

Witamy uczestników

IV Radomskie Spotkania z Piosenką Radziecką

Z udziałem 75 wykonawców z 17 województw tzw. środkowego pasa Polski rozpoczyna się dziś w Radomiu — IV Radomskie Spotkania z Piosenką Radziecką czyli Centralne Eliminacje XVIII Ogólnopolskiego Konkursu Piosenki Radzieckiej.

O godz. 9 w sali widowiskowej ZDK „Waltera” przy ul. Kościuszki 2, próbę gene-

Lektor KC SED na ziemi radomskiej

Przez trzy dni przebywał na ziemi radomskiej lektor KC SED, kierownik katedry Akademii Nauk Społeczno-Politycznych przy KC SED — prof. dr Rolf Leonhardt. Podczas pobytu gość z NRD zwiedził radomskie dzelnice mieszkaniowe, zakłady pracy, Instytut Sadowniczy w Nowej Wsi, Warok, Muzeum Instrumentów Ludowych w Szydłowcu. Wygłosił również odczyt dla aktywu WUML.

Dziś, 25 bm., odbędzie się spotkanie w Komitecie Wojewódzkim PZPR, przewidziano także zwiedzenie Muzeum Okręgowego w Radomiu. (bw)

ralną rozpocznie pierwsza grupa uczestników z woj. białsko-podlaskiego, chelmskiego, lubelskiego, radomskiego, siedleckiego i sieradzkiego, a pierwsze próby z towarzyszącymi im zespołami muzycznymi — pozostali uczestnicy. Po południu, o godz. 18, w tej samej sali widowiskowej odbędzie się pierwszy, kwalifikacyjny koncert konkursowy, w którym wystąpią uczestnicy porannej próby generalnej, a więc i nasi reprezentanci. Emocji nie zabraknie.

Równocześnie w różnych placówkach kulturalnych Radomia czynnych jest kilka interesujących wystaw, tematycznie związanych z imprezą. W Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki przy ul. Traugutta 33 czynna jest wystawa grafiki i exlibrisu Alfonsa Czepauskasa z Litewskiej Republiki Socjalistycznej, w Biurze Wystaw Artystycznych (galeria w Domu Esterki i Domu Gaski) — „Sztuka użytkowa Mongolskiej Republiki Ludowej” (rzeźba, malarstwo, grafika i tkanina artystyczna), w Młodzieżowym Domu Kultury przy ul. Mickiewicza 31 — wystawa rysunków dziecięcych w wykonaniu najmłodszych radomian, poświęcona Krajowi Rad pl.: „Dzieci — dzieciom”, a w klubie „Relaks” — wystawa: „Program rozwoju socjalistycznego społeczeństwa ZSRR”.

Po pracowitym dniu uczestnicy IV Radomskich Spotkań z Piosenką Radziecką wezmą udział w dyskotekę, którą gospodarze przygotowali każdego dnia wieczorem w Studenckim Klubie Kultury „Atorium”. Wszystkim młodym piosenkarzom-amatorom życzymy przyjemnego pobytu w Radomiu oraz sukcesów na estradzie!

TMZ

219-44

Telefon zaufania

Dziś, jak w każdą środę, w godz. 18–20 przy „Telefonie zaufania” nr 219-14 dyżurować będą lekarz psychiatra oraz psycholog, którzy odpowiadają na pytania oraz udzielają porad dotyczących walki z alkoholizmem i leczenia z nalogu pijanstwa, spraw małżeńskich, zagadnień psychiatrycznych i psychologicznych oraz innych, związanych ze sferą życia psychicznego i osobistego.

Organizatorami dyżuru są: Społeczny Komitet Przeciwalkoholowy, Towarzystwo Wiedzy Powszechnej oraz dyrekcja Szpitala w Krychnowicach. (mz)

Turniej siatkówki

w SP nr. 34

Zarząd WLKS Radomka w porozumieniu z Wydziałem Oświaty i Wychowania Urzędu Miejskiego oraz Zarządem Oddziału Wojewódzkiego SZS organizuje z okazji Święta Pracy 1 Maja turniej piłki siatkowej dziewcząt drużyn 3-osobowych. Turniej odbędzie się w dniach 27–28 bm. w sali SP nr 34 przy ul. Miłej.

Początek zawodów 27 kwietnia o godz. 15. Pisemne zgłoszenia należy przysłać pod adresem klubu: Radom, ul. Żeromskiego 31. Każda szkoła może zgłosić maksimum 5 trzyosobowych zespołów. Dla trzech pierwszych drużyn i ich opiekunów przewidziano nagrody rzeczowe. (am)

czywiście nie rezygnowano z bardziej ambitnych form myślenia o organizacji kolejnych imprez ogólnopolskich. Te przecież stanowiły znakomitą szansę upowszechnienia sportu już na nieco wyższym poziomie, a jednocześnie pokazywania własnych słabości na tle drużyn z innych uczelni po to, by zmobilizować się jeszcze bardziej.

Za organizację III mistrzostw Polski mistrzów uczelni w piłce siatkowej i tenisie stołowym KU AZS otrzymał bardzo wysokie noty i został sklasyfikowany na III pozycji w kraju za Uniwersyteciem Jagiellońskim i Politechniką Gdańską. Powoli ugruntowywała się opinia, że jak radomscy studenci za coś się weźmą, impreza nie będzie miała słabych punktów. Tak doszło do zlecenia AZS kolejnych, niedawno zakończonych mistrzostw Polski w piłce koszykowej.

Z każdym rokiem rośnie zainteresowanie sportem w radomskiej WSI. Przełomowym momentem był pod tym względem ubiegły rok kiedy to liczba członków klubu zwiększyła się o 100 proc. Powiększyło się również grono organizatorów akademickiego sportu i tu-

Rodzinne sadzenie drzew na radomskich osiedlach

W ostatnią niedzielę wielu mieszkańców Radomia i woj. radomskiego uczestniczyło w pięknej akcji rodzinnego sadzenia drzew, której czytelnicy „Zycia” nadali nazwę „niech każde dziecko ma własne drzewko”.

W niedzielę rano odwiedziliśmy kilka radomskich dzielnic i radomian pracujących przy sadzeniu drzew wraz ze swoimi pociechami. Na Borkach, w sąsiedztwie wieżowców przy ul. Sikorskiego 7 i 9 kilkadziesiąt osób krzątało się z łopatami i grabkami. Nauczycielka biologii ze Szkoły Podstawowej nr 35 Małgorzata Wróbel przyszła wraz z 20-osobową grupą uczniów klas 5e i 4a, członków szkolnego koła Ligi Ochrony Przyrody.

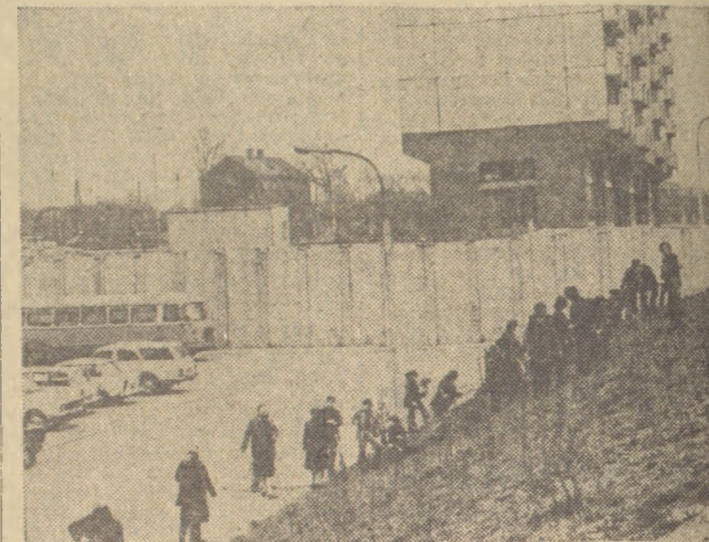
Obok pod kierunkiem nauczycielki Marii Piątek pracowała blisko 40-osobowa grupa uczniów z Zespołu Szkół Ogrodniczych w Wośnikach, którzy sprawuje patronat nad terenami zielonymi na Borkach. Razem z nimi z łopata w ręku pracował mieszkaniec wieżowca Andrzej Kołodziejczyk, który dla swojego synka, 4-letniego Krzysia posadził piękny klon. Pod własnymi oknami sadził krzewy Zenon Gregier a trawnik porządkowała przewodnicząca samorządu domowego. W sumie zasadzono tam w niedzielę 500 drzew i krzewów oraz półtysiąca krzewów ligustru, który stworzył załazek żywopłotu.

Na „Ustroniu” najwięcej pracujących było po godz. 9 rano a więc zaraz po rozpoczęciu akcji rodzinnego sadzenia drzew. W akcji uczestniczyli tatusiowie wraz ze swoimi pociechami. Np. Franciszek Kozłowski z trojgiem dzieci z ul. Komandosów 4 oraz jego sąsiad Jan Rejmer z dwójką pociech. Bogdan Jędrzejewski, którego zastaliśmy wraz z 7-letnim synem Radomirem przy sadzeniu krzewów na skarpie w pobliżu pawilonu handlowego przyznał, że chociaż mieszka w jednostce „B” przyszedł pomóc w pięknej akcji gdyż ma nadzieję, że w następnej akcji zadrzewiania wezmą udział w rewanżu sąsiedzi z jednostki „A”.

Tłoczno było tego dnia również przed wieżowcem przy ul. Żeromskiego 116 gdzie kilkanaście rodzin pomagało w uporządkowaniu przyległego do budynku trawnika. W efekcie posadzono ponad 50 drzewek. 9-letnia Małgosia Nowocień, którą zastaliśmy w czasie podlewania świeżo zasadzonego drzewka pochwaliła się, że od niedzieli będzie sprawować opiekę nad swoim jesionem, który szczególnie jej się spodobał. Z myślą o dzieciach pracował też Zbigniew Podsiadł, który chociaż nie założył jeszcze własnej rodziny wziął udział w akcji rodzinnego sadzenia drzew. Najważniejsze, aby było zielono — stwierdził gdy pytaliśmy o przyczynę uczestnictwa.

Ponad 60 lip i klonów zasadzili mieszkańcy wieżowców przy ul. Niedziałkowskiego 19/21 i ul. Staszica 6/a. Chociaż akcja rozpoczęła się około godz. 9.30 dosłownie w ciągu kilkunastu minut zabrakło drzewek gdyż chętnych zrobienia „zielonego prezentu” dla swoich dzieci było więcej niż... pojemność zadrzewionego skweru, do niedawna pustego, zaśmieconego placu, który dwa lata czekał na zagospodarowanie.

Przyjdzie czas na podsumowanie wiosennej akcji rodzinnego sadzenia drzewek „niech każde dziecko ma wła-



Fot. Bronisław Duda

Zamiast „Małgosi” — bar bistro • „Stylowa” na miarę potrzeb • W „Modzie Polskiej” remontowa wiosna w handlu i gastronomii

Z nadejściem wiosny wzrosło tempo pracy przy remontach i modernizacjach placówek handlowych. W samym centrum Radomia uwagę przechodniów zwracają szczególnie roboty budowlane prowadzone w pomieszczeniach kawiarni „Stylowa” oraz sklepie „Mody Polskiej”.

W Toruniu

Laury dla zespołu „Remedium”

Duży sukces odniósł zespół wokalo-instrumentalny „Remedium” Wojewódzkiego Domu Kultury na III Ogólnopolskim Festiwalu Piosenki Młodzieżowej w Toruniu. Radomski zespół uplasował się w złotej dziesiątce, a w klasyfikacji zespołów wokalo-instrumentalnych zajął I miejsce. Zespół „Remedium” wzbudził także zainteresowanie Polskich Nagrań, Tonpressu, Wifonu i Zjednoczenia Przedsiębiorstw Rozrywkowych. Członkowie zespołu zdobyli jednocześnie przepustkę na debiut w Festiwalu Opolskim.

Opiekunem grupy jest Andrzej Przybylski — instruktor Wojewódzkiego Domu Kultury. (bw)

Dzień Radomia

RECITAL. Dziś 25 bm. w sali klubowej „Empiku” odbędzie się recital Urszuli Mitregi — śpiewaczki i pianistki, zdobywczyni srebrnego medalu na konkursie w Genewie i brązowego na konkursie pianistycznym w Brukseli. Koncert prowadzi red. Zdzisław Sierpiński. Początek godzina 18. Wstęp wolny.

WYSTAWA. W sali Klubu „Empik” czynna jest wystawa grafiki i exlibrisu Alfonsa Czepauskasa z Litewskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej.

W RADOMIU odbył się turniej piłki siatkowej chłopców szkół podstawowych o puchar przechodni dyrektora Zespołu Szkół Budowlanych. Puchar zdobyli uczniowie ze Szkoły Podstawowej nr 34. Opiekunem zespołu jest nauczyciel wf — Jerzy Adamowicz. II miejsce zajął zespół ze Szkoły Podstawowej nr 14 natomiast III drużyna ze Szkoły Podstawowej nr 39.

ZGUBA. Przy skrzyżowaniu ulic 22 Lipca i Traugutta na przejściu dla pieszych znaleziono damski zegarek. Zguba jest do odebrania w redakcji. (bw)

KRONIKA DNIA

Na ul. Parkowej w Radomiu Bogdan Zak kierując samochodem ciężarowym marki „Kamaz” nr rej. RAA-306C potrącił 6-letnią Benię Beczewska, która wyjechała rowerem na jezdnię zza stojącego samochodu ciężarowego. Dzieleczyzna poniosła śmierć na miejscu.

W Płonkach na ul. Świerczewskiego, na przejściu dla pieszych 8-letnia Beata Wrochna została potrącona przez samochód marki „Zuk” nr rej. RAD-036B, którym kierował Józef Młodziński. Dzieleczynek z obrażeniami ciała umieszczono w szpitalu. (bw)

W „Stylowej” zaawansowane prace jest znaczne. Obecnie trudno poznać dawną kawiarnię. Główna sala poświęcona została o dotychczasowe pomieszczenie szatni oraz bufetu i połączona z byłym sklepem „1001” drobiażek. Ekipy „Budremu” wybudowały już wszystkie ścianki działowe. Obecnie wykonuje się nową instalację elektryczną oraz tynki.

Zaplecze kawiarni, składa się z 5 oddzielnych pomieszczeń. I choć do końca robót jeszcze daleko, można stwierdzić, że mieszkańcy Radomia otrzymają niebawem kawiarnię na jaką czekają od lat.

Pomyślnie realizowany jest harmonogram prac adaptacyjnych w sklepie „Mody Polskiej” przy pl. Konstytucji. Dobięgi końca podstawowe roboty budowlano-instalacyjne. W dniu kiedy odwiedziliśmy placówkę, budowlani tynkowali metalowe podciągły oraz

III Dni Muzyki Kameralnej

Koncert w Muzeum Okręgowym

W ramach trwających III Dni Muzyki Kameralnej organizowanych przez Stowarzyszenie Polskiej Młodzieży Muzycznej „Jeunesses Musicales” Wydział Kultury i Sztuki Urzędu Miejskiego i Muzeum Okręgowe dziś, 25 bm., odbędzie się koncert Warszawskiej Grupy Perkusyjnej. W sali Muzeum Okręgowego, gdzie odbywają się koncerty, wystąpią: Stanisław Halat, Bogdan Lauks, Stanisław Proksa, Hubert Rutkowski, Stanisław Skoczynski, Barbara Urbaniak oraz Wojciech Borkowski — fortepian. W programie: C. Iversen, S. Fink, C. Chavez, M. Ohana, W. Smith.

Koncert rozpoczyna się o godzinie 17. Wstęp wolny. (bw)

SPORT nad mleczną, Nowa droga AZS

Jeśli mówić o dobrej sławie radomskiego AZS dotyczy ona nie jakości uczelnianego sportu, lecz obiektu jakim dysponują studenci. Rzekiście hali przy ul. Chrobrego mogą pozbawić naszej uczelni nawet niektóre Akademe Wychowania Fizycznego. A sport? Ten nie jest niestety proporcjonalny do znakomitego zaplecza technicznego. Trzeba jednak stwierdzić, że przed dwoma laty coś wreszcie zaczęło dziać się w AZS, a efekty organizacyjne pozwalają spojrzeć bardziej optymistycznie na przyszłość klubu.

Dwa lata temu prezesem Klubu Uczelnianego AZS został milanowany Zenon Krześniak, energiczny, pełen zapału. Objął swoją nową funkcję mając do pomocy sekretarza i skarbnika. Zarząd liczył trzy osoby i musiał zorganizować

przyjętą przez poprzedników dużą, ogólnopolską imprezę — mistrzostwa szkół wyższych w piłce siatkowej. Zenek poprosił o pomoc kolegów studentów, którzy jeszcze kilka miesięcy temu zasiadali z nim razem w szkolnej ławie. Nie odmówili. Impreza, zważywszy na debiut — wyszła „na plus”.

I tak zaczęło się to „nowe”. Ci, którzy pełnili pomocnicze funkcje w organizacji mistrzostw weszli niebawem do Zarządu Klubu Uczelnianego. Opracowano programy działalności stwarzając w nich preferencje dla masowych imprez sportowych wewnątrz uczelni. Cel był następujący: doprowadzić do rywalizacji między domami studenckimi i wydziałami zwiększając w ten sposób zainteresowanie aktywnym wyczynkiem po nauce. O-

rystyki. Obecnie ma ich już uczelnia ponad 40.

— Nie mamy wielkich aspiracji, jeśli idzie o wyniki w sporcie wyczynowym — mówi szef studium wychowania fizycznego WSI mgr Jan Poleśniak. — Ale i nie rezygnujemy też z osiągnięć, liczących się w Polsce. — W pierwszej kolejności musimy jednak spełnić cel podstawowy — zainteresować sportem znacznie szerszy krąg studentów. Powołamy niebawem ligi wydziałowe, doprowadzając do czterocetnej rywalizacji w kilku dyscyplinach o tytuł najlepszego na uczelni. Utworzona została specjalna rada koordynacyjna sportu, która w swojej działalności uwzględniła m. in. organizację spartakiady I roku studiów. Takie zawody pozwolą nam na wyłowienie największych sportowców talentów.

Radomski AZS, podobnie jak uczelnia znajduje się na etapie wypracowywania sobie dobrych tradycji. Początek został już zrobiony. Teraz pora na dalszą realizację programów wiodących do lepszej sławy akademickiego sportu w Radomiu.

ANDRZEJ MĘDRZECKI